

Dr John Oswalt, Ozeasz, sesja 9, Ozeasz 10

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Dziękujemy Francis Asbury Society (Wilmore, KY) i dr Oswaltowi za bezpłatne udostępnienie tych filmów i udzielenie zgody na ich transkrypcję.

Dziękuję za powrót po dwutygodniowej przerwie. Dobrze cię znowu widzieć. Przepraszam, że ciągle uderzam w ten polityczny bęben, ale ma to ogromne znaczenie dla tego, co mówi ta książka.

Mieliśmy około 46 lat panowania Jeroboama II i w tym czasie Asyria była raczej spokojna, więc zarówno Izrael, jak i Juda w tym okresie od mniej więcej 790 do 752, obaj mieli złoty wiek, bardzo podobny do czas Salomona. Wyglądało na to, że wszystko idzie cudownie. W tym czasie Amos głosił kazanie i ludzie mówią: „No cóż, nadchodzi dzień Pański”, a Amos mówi: „Masz rację, ale nie będzie to taki dzień, jakiego się spodziewasz”.

To będzie dzień sądu. Teraz możesz zrozumieć, że ta wiadomość byłaby niepopularna i próbowali go przegonić, ale pozostał. Jeroboam zmarł w 752 r., a jego syn został jego następcą.

Prawdopodobnie przetrwał tylko około sześciu miesięcy, zanim został zabity przez oficera armii. Wytrzymał zaledwie sześć miesięcy, zanim zabił go inny oficer, a Manahem nie był miłym człowiekiem. Idąc do Samarii, aby pozbyć się Szalluma, przeszedł przez wioskę Tirsę, a oni najwyraźniej próbowali go zablokować, i wymordował całą miejscowość, rozdzierając kobiety z dziećmi.

Nic się nie zmienia, prawda? Zatem Menachem niemal na pewno osiedlił się po drugiej stronie Jordanu. Ten człowiek, Pika, ugruntował swoją pozycję i dlatego naprawdę mieliście królów przez ten okres czasu. Wszystko zmieniło się w roku 745.

To wtedy Tiglat-Pileser III wstąpił na tron Asyrii i okres asyryjskiego spokoju dobiegł końca. Ten człowiek był agresorem z najwyższej szuflady. Dlatego niemal natychmiast zaczęły się u Ciebie problemy.

Menachem zmarł, a jego syn Pekiasz jako jedyny w tym okresie przejął władzę po swoim ojcu. Na tron wstąpił Pika-Haya. Znowu wytrzymał nie dłużej niż 18 miesięcy, bo Pika zdecydował, że weźmie całość.

Przez cały ten czas najwyraźniej miałeś dwie imprezy. Masz partię proasyryjską. Słuchaj, będziemy musieli się z nimi pogodzić.

Nie ma nic innego do zrobienia. Nie możemy z nimi walczyć. Zamierzają nas namoczyć w zamian za ogromne, ogromne daniny, ale co innego mamy zrobić? Z drugiej strony jest partia antyasyryjska.

Nie, proszę pana, nie będziemy ich tolerować. Będziemy z nimi walczyć w ten czy inny sposób, a Egipcjanie nam pomogą. Było to więc nie tylko antyaszyryjskie. To było proegipskie.

Ponownie podobieństwa do naszej sytuacji są dość przerażające. Te dwie strony wyraźnie się nienawidziły i zrobiłyby wszystko, aby przeszkodzić drugiej w osiągnięciu swoich celów. Pika był proasyryjski.

Zawarł układ z Tiglat-Pileserem, ale mimo to Tiglat-Pileser zajął większość północnej Galilei. Został zabity przez Ozeasa, a Tiglat-Pileser w jednej ze swoich kronik podaje, że to on umieścił Ozeasa na tronie. Nie jest jasne, czy to prawda, czy nie, ale ponownie, tak, z ogromnym, ogromnym hołdem.

37 ton srebra, tysiąc talentów i dziesięć talentów złota. Tiglat-Pileser ostatecznie zmarł w 727 r. i jest oczywiste, że Ozeas natychmiast się zbuntował, oczekując pomocy ze strony Egipcjan. Nie dostałem żadnego.

Tak więc przybył Salmanasar i o tym mowa pod koniec rozdziału 10. To jest Jezioro Galilejskie. Wzdłuż południowo-zachodniego brzegu klif opada prawie prosto w dół.

Rzeczywiście mamy tutaj miasto Tyberiadę i po buncie w 135 roku p.n.e., kiedy Bar Kochba, syn gwiazdy, ogłosił się Mesjaszem i został szybko wyrzucony przez Rzymian, a Judejczycy zostali wypędzeni z Judy. Późniejsze mieszkanie w Judzie było dla Żyda karą śmierci. Tyberiada stała się centrum myśli żydowskiej i dokonano tam dużej części dzieła biblijnego, ale jest to dość stromy klif.

Następnie skręca na zachód i zawraca. To jest równina Galilei. To jest Magdala.

Stamtąd pochodziła Maryja. To jest Kafarnaum, a to jest Betsaida. Wielka międzynarodowa autostrada biegła w tę i w górę przez tę przełęcz.

Obszar ten nazywa się Beth Arbel. To jest klif Arbel. Stanie tam jest oszałamiającym przeżyciem, ponieważ można zobaczyć całą tę równinę, Magdalę, Kafarnaum, Betsaidę, całość i pomyśleć, że to było rodzinne terytorium Jezusa.

Co mówi tekst, jeśli spojrzysz na rozdział 10, werset 14: „...wzniesie się ryk bitwy przeciwko twojemu ludowi, tak że wszystkie twoje twierdze zostaną zniszczone, jak Shalman”, czyli Salmanasar, „... .zdewastowane Beth Arbel w dniu bitwy, kiedy matki wraz z dziećmi zostały powalone na ziemię.” To powinno być bardzo obronne miejsce. Prowadzi tam dość wąskie przejście. Klify są wysokie.

Wydawałoby się, że można zatrzymać każdego, kto tędy przechodzi, ale oni nie byli w stanie powstrzymać Salmanasara. Jak skomentowałem w tle, ciekawe jest to, że jest

to to samo miejsce, w którym Saladyn pokonał armię krzyżowców w ostatniej wielkiej klęsce. Bardzo mądry człowiek.

Wszyscy krzyżowcy byli tutaj ze swoimi końmi bojowymi i zbrojami. Arabowie oczywiście nie mieli żadnej zbroi. Tak więc Saladyn czekał tu cały dzień, w gorący, słoneczny dzień, podczas gdy rycerze gotowali w zbrojach.

Późnym popołudniem Arabowie wdarli się z rykiem przez przełęcz, a rycerze nie mogli ich powstrzymać i to był koniec wypraw krzyżowych. To podanie było więc znaczące kilka razy w historii, a nawet więcej, jestem tego pewien, ale właśnie o tym się tam mówi. Mówimy o nich gdzieś w ciągu ostatnich pięciu lat istnienia Izraela.

Rok 722 to moment, w którym Salmanasar ostatecznie zdobył Samarię. Zmarł niemal natychmiast, a jego następcą, Sargon, twierdzi w swoich kronikach, że zajął Samarię, ale jest prawie na 98 procent pewne, że zrobił to Salmanasar i być może Sargon dobiegł końca i być może to Sargon zarządzał wygnaniem po klęsce. Ale taka jest sytuacja.

Zatem mówimy tutaj, w rozdziale Ozeasza 10, o ostatnich latach istnienia Izraela. Masz pytania lub uwagi? Czy cię pochowałem? Dobra. W porządku, spójrzmy na rozdział 10.

Izrael był rozłożystą winoroślą. On sam wydał owoce. OK, jak na razie wszystko w porządku.

W miarę wzrostu plonów budował kolejne ołtarze. Gdy jego ziemia prosperowała, ozdobił swoje święte kamienie. Ich serce jest podstępne.

Teraz muszą ponieść swoją winę. Pan zburzy ich ołtarze i zniszczy ich święte kamienie. Spójrzmy wstecz na rozdział 6 Księgi Powtórzonego Prawa. Możliwe, że dość wyraźnie widział tego rodzaju tendencję.

Powtórzonego Prawa 6, werset 10. Kiedy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, którą przysiągł twoim przodkom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da ci ziemię z wielkimi, kwitnącymi miastami, których nie budowałeś, z domami pełnymi wszelkiego rodzaju dobrych rzeczy, których nie zapewniliście, studni, których nie kopaliście, winnic i gajów oliwnych, których nie zasadziliście, więc kiedy będziecie jeść i nasycić się, uważajcie, aby nie zapomnieć Pana, który was wyprowadził z Egiptu, z ziemi niewoli, z powrotem do Ozeasza.

Co on opisuje? Ludzie zapomnieli. W innym miejscu Księgi Ozeasza – mówi – dałem wam oliwę, zboże i młode wino. I co z tym zrobili? Zaproponowali to Baalom.

Przyjęli dary Boże i używali ich do oddawania czci pogańskim bożkom. Czy to ma na nas jakiś wpływ? Wciąż na nowo myślę o tym, nie wiem, jakie są teraz liczby, ale 15 lat temu z sondażu przeprowadzonego wynikało, że 8% Amerykanów płaci dziesięcinę. 54% z nas chodzi do kościoła.

8% z nas oddaje dziesięcinę. Pytanie nie brzmi, ile z moich pieniędzy żąda Bóg. Pytanie brzmi: ile pieniędzy Bożych pozwala mi wykorzystać? W naszym rozumieniu musi nastąpić zasadnicza zmiana. Dlaczego mówimy, że to moje pieniądze? Dlaczego tak mówimy? Zasłużyliśmy na to.

Tak. Pracowałem ciężko. 50, 60, 70 godzin tygodniowo.

Tak. Jak Bóg śmie mówić, że to jego pieniądze? Co z tym? Czy to prawda? Czy to są pieniądze Boga? Kto dał ci tę pracę? Kto dał ci zdrowie? Kto dał Ci zdolność do ciężkiej pracy? A więc to właśnie musi się wydarzyć z naszym myśleniem w tym tygodniu. W tym tygodniu.

Święto Dziękczynienia. Byłem pod coraz większym wrażeniem nawiązania Pawła do Tesaloniczan, gdy opowiadał im o tym, jak wygląda uświęcone życie. I mówi trzy rzeczy.

Radujcie się zawsze i módlcie się.

Cały czas. I za wszystko dziękujcie. Mówi o życiu skupionym na rzeczywistości Boga.

Robiłem to już wcześniej z tobą tutaj. Ja wiem. Ale uwielbiam ten stary refren.

Stare z lat 70-tych. Złoty staruszek. Radość jest flagą wywieszoną wysoko nad zamkiem mego serca, gdy król tam przebywa.

Tak. Tak. Tam jest źródło radości.

Nie tam, gdzie wszystko w moim życiu idzie dobrze. Nie. Mój Pan przybył i zamieszkał tutaj.

Radość. Zatem modlitwa jest rzeczą naturalną. Po prostu porozmawiać z osobą obecną.

Nie klękaj i nie składaj rąk. A z tego naturalnie wypływa podziękowanie. O Panie, co uczyniłeś? Co dałeś? Jak to możliwe, że urodziłem się w tym błogosławionym kraju? Jak to możliwe, że miałem chrześcijańskich rodziców? Jak to możliwe, że mój tata uwielbiał chodzić na spotkania przebudzeniowe i zabierał ze sobą swojego małego syna? Jak to możliwe? Jak to możliwe? Jak to możliwe? Kiedy nasze życie skupia się na radowaniu się, modlitwie i dziękczynieniu, to są to jego pieniądze.

Każdy kawałek. I chętnie zachowuje się jak ojciec.

Powiedz tak, kochanie, wydaj to. Ale nie zapominaj, skąd to się wzięło. W miarę wzrostu plonów budował kolejne ołtarze.

Dużo o tym rozmawialiśmy, ale chcę spróbować utrwalić to w twoich myślach. Dlaczego to robią? Dlaczego w miarę jak stają się bogatsi i wygodniejsi, wydają swoje dochody na bożki, a nie na Pana? Albo powinienem powiedzieć, o bożkach i bałwochwalczym podejściu do Boga. Dlaczego to robią? Kontrola.

Daj temu człowiekowi złotą gwiazdę. Tu jest. Tu jest.

Czuję, że mogę kontrolować tego idola. Czuję, że mogę zapewnić mu obecność lub ją wstrzymać. Mogę ją ubrać, zrobić makijaż i sprawić, żeby robili, co chcę.

To właśnie jest tak przerażające w religii biblijnej. Nie możesz zmusić Boga do niczego. Wszystko, co możesz zrobić, to odważyć się uwierzyć na słowo, że jest dobry.

Ale spójrz na ten przeciwny dowód i spójrz na ten przeciwny dowód. Czy on jest naprawdę dobry? I tu właśnie pojawia się wiara. Tak, tak, są dowody w Twoim słowie, w Twojej trosce o lud Izraela.

A tak przy okazji, niektórzy z Was słyszeli, jak doktor Hamilton i ja paplaliśmy w niedzielne wieczory. Dla mnie jednym z najmocniejszych dowodów na to, że Żydzi nadal są ludem Bożym, jest ich istnienie. Jak to możliwe, że Żydzi nadal istnieją po 2000 lat, kiedy my, chrześcijanie, próbujemy się ich pozbyć na wszelkie możliwe sposoby? I nie tylko żyją, ale prosperują.

Jak to możliwe? Cóż, to nic nie kosztuje. To jest sedno sprawy. Czy jestem skłonny oddać kontrolę nad swoim życiem komuś, kogo nie widzę i nie mogę kontrolować? Większość ludzi nie chce tego robić, ale tak jest.

Tu jest. W porządku, przejdźmy dalej. Werset 3 i 4. Wtedy powiedzą: Nie mamy króla, bo nie baliśmy się Pana.

Ale nawet gdybyśmy mieli króla, co mógłby dla nas zrobić? Składają wiele obietnic, składają fałszywe przysięgi i zawierają porozumienia. Dlatego pozwy wyrastają jak trujące chwasty na dzikim polu. Czy to brzmi znajomo? Jakie zatem podejście przyjmują wobec swoich przywódców politycznych? Przeciwnik? Cyniczny? Nie ufają im.

I prawdopodobnie mają całkiem dobry powód. Jakie w tym niebezpieczeństwo? Jakie jest niebezpieczeństwo w przyjmowaniu cynicznej, wrogiej roli wobec naszych przywódców? Tak, mamy ich uhonorować. Oznacza to, że zwykle ich nie honorujemy.

Ale oni nie są honorowi. Modlić się za nich. Modlić się za nich.

Tak. Zaburzyć cykl miłosny. Tak tak tak.

Nie po to, żeby stać z boku i mówić: cóż, oni to robią i tak, czego możesz się spodziewać? Nie. Modlić się za nich. To trudne.

Słyszeliście to stwierdzenie i wielu mówiło to ostatnio: naród ma taki rząd, na jaki zasługuje. O Panie, czy na to zasługujemy? Tak, zasługujemy na coś gorszego. Tak.

Ale pamiętaj, Pawle, że władza została ustanowiona przez Boga. Myślę, że struktura władzy naprawdę jest tym, co on mówi. A co się ze mną stanie, gdy zacznę podkopywać strukturę autorytetu w swoim sercu? Staję się autorytetem.

Staję się autorytetem. I istnieje niebezpieczeństwo. I jestem pewien, że właśnie dlatego Paweł mówi na przykład w Liście do Rzymian 13 to, co mówi.

Teraz jest jasne. Nie mówi, że należy być posłusznym władzy, nawet jeśli sprzeciwia się ona Bogu i Jego przykazaniom. Zginął, bo nie chciał tego zrobić.

Nie oświadczyłby, że Cezar jest Bogiem. Mówi jednak, że bardzo łatwo jest nam popaść w niesubordynację, jeśli w rzeczywistości przez cały czas żyjemy z negatywnym nastawieniem do władzy rządowej. Teraz jest oczywiście demokracja.

A to oznacza, że nie tylko powinniśmy się za nich modlić, ale także powinniśmy angażować się w proces polityczny. A to nie zawsze jest łatwe. Ale oto jest.

Wezwaniem dla nas, chrześcijan, jest wspieranie struktury władzy, której istnienie Bóg pozwala. Wsparcie w kontekście naszej wiary chrześcijańskiej. Mimo wszystko naucz się posłuszeństwa.

Bardzo łatwo jest nauczyć się nieposłuszeństwa. Tak. Sprawiedliwość, przekonanie i sąd.

Mhm. Tak. Tak.

Tak. Wyśmiewamy rządzących i ściągamy ich do naszego poziomu.

Więc to jest to. Biorą dary Boże i używają ich w fałszywy sposób, aby dać im poczucie kontroli. W ten czy inny sposób drwili z tych, którzy mają władzę.

I zauważ, co mówią. Nie mamy króla. Cóż, tak, robisz to.

Nie, nie, nie ci goście, którzy zabijali się nawzajem i wszystko inne. Tak więc w wersetach 5 i 6, a właściwie 5 do 8, mieszkańcy Samarii boją się o bożka cielca z Beth Avan. Pamiętajcie, że w ten kpiący sposób mówimy o Betel, gdzie znajduje się południowa część Złotych Cielców.

Dan już zaginął, prawdopodobnie 20 lat wcześniej, a idol-cielca został zabrany. Ale został jeden. Boją się o bożka cielca Beth Avan.

Jego lud będzie nad nim płakać, podobnie jak jego bałwochwalscy kapłani, ci, którzy radowali się z jego świetności, ponieważ został im zabrany na wygnanie. Zostanie przewieziony do Asyrii jako hołd dla wielkiego króla. Efraim zostanie zawstydzony.

Izrael będzie się wstydził swoich zagranicznych sojuszy. Powtarzam, dużo o tym rozmawialiśmy, ale zapomniałeś. Nie wszyscy.

Kiedy mówimy o wstydzie, jaki ma to sens? To przekonanie, że czemuś zaufałeś. Nie udało się. Jesteś zawstydzony.

Wielokrotnie w Biblii, taki jest tego sens. To nie wstyd, och, po prostu wstydzę się ciebie. To nie to.

To jest; Czuję się zawstydzony, bo bez przerwy opowiadałem o czymś naprawdę godnym zaufania i zawiodło mnie to. Co zatem zawiodło tych ludzi? Cielak ich zawiódł. Co jeszcze? Co mówi ten werset? Zaufali bożkowi.

Zagraniczne sojusze. Zawarli układy z Asyrią. Zawarli układy z Egipcjanami.

A kiedy to zrobili, kiedy masz do czynienia z sojuszem narodowym, zawierasz także sojusz z ich bogami. Bóg nigdy cię nie zawstydzi. Takie jest naleganie Biblii.

Może się zdarzyć, że powiemy, że ufamy Bogu, choć w rzeczywistości tak nie jest i Bóg nie może nam pomóc, ale to nie jest Jego porażka. To nasza porażka. To właśnie jest wspaniałe w tym, że nie ma idola.

Twoi wrogowie nie mogą tego unieść. Mogę sobie wyobrazić, mogę sobie wyobrazić, kiedy Babilończycy włamali się do świątyni jerozolimskiej i powiedzieli, że nie ma tam nic poza pudłem. Kto chce pudełko? Będą żyć w strachu przed bożkiem cielca.

Powtórzę raz jeszcze, jak już mówiłem, jestem całkiem pewien, że to nie było małe ciele. Był to duży, imponujący byk i nazywanie go cielcem jest kpiną. Teraz roczniak nazywany jest cieleciem.

Może to być roczny byk, ale to znowu byk. To nie jest cielę. I tam jest w całej swojej mocy.

Nie, jego mieszkańcy będą go opłakiwać. Podobnie będzie z jego bałwochwalczymi kapłanami, ponieważ radowali się z jego wspaniałości. Zabrano im to na wygnanie.

Zostanie przewieziony do Asyrii jako hołd złożony wielkiemu królowi. Jakie niebezpieczeństwo kryje się w symbolice religijnej? Zastępujemy go Bogiem – wielkimi pustymi katedrami Europy.

Możemy sobie wyobrazić niesamowite oddanie związane z budowaniem tych rzeczy. Ale w końcu czym jest budynek? Łatwo mi to powiedzieć ze względu na moje szczególne stanowisko, ale powiedziałem wielu moim przyjaciołom ze Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego, którzy udręczeni byli z powodu tego, że będziemy musieli porzucić nasz budynek. A moja odpowiedź jest dobra.

Kościół to nie budynek. Teraz łatwo mi powiedzieć, że nie jestem pastorem. Nie mam zboru, który włożyłby dużo pieniędzy w budynek, ale mimo to to mówię.

Myszę, że opowiedziałem tę historię tutaj. Kocham to. Wiele kościołów w pierwszej połowie XX wieku zbudowano na planie Akron.

Czy powiedziałem to? W porządku. Cóż, w takim razie opowiem to jeszcze raz. Plan Akron, tam jest ambona.

Podłoga jest zagrabiona. Oznacza to, że jest tu niższy niż tutaj. Jest to więc wspaniałe miejsce do głoszenia.

Jest przeznaczony do głoszenia. Tak więc mój przyjaciel został wyznaczony do kościoła macierzystego, kościoła w Akron, który po raz pierwszy został zbudowany według tego projektu w 1907 roku. I odkrył, że ci ludzie oddają cześć temu budynkowi.

Przyszła do niego któryś ze starszych i powiedział, albo przyszedł do niego ktoś z zarządu i powiedział: Czy mógłbyś przestać tak bardzo głosić Biblię? I zapytał: Co chcesz, abym głosił? No cóż, gazeta, aktualne wydarzenia. A mój przyjaciel powiedział, że trafiłeś na złego chłopca. No cóż, w końcu został przeniesiony.

I pewnej sobotniej nocy budynek ten doszczętnie spłonął. Zadzwoiłem do niego w poniedziałek i zapytałem, gdzie był w sobotę wieczorem. Byłeś gdzieś w pobliżu miejsca, gdzie jest korek wlewu benzyny? Powiedział: nie, nie, mam dobre alibi.

Ale oto jest. Kościół zebrał 18 milionów dolarów i odbudował budynek dokładnie w takim stanie, w jakim był – bożkiem cielca z Betaven .

To jest wyzwanie. Czy Bóg kocha piękno? Tak. Czy on kocha rzeczy? Tak.

Ale możemy pomyśleć o świątyni w Jerozolimie. Jedną z rzeczy, która stała się dla mnie bardzo jasna podczas mojej pracy nad Księgami Królewskimi, jest to, że początkowe rozdziały pierwszych Księgi Królewskiej dotyczą budowy świątyni. Po chwalebnej modlitwie poświęcającej Salomona w rozdziale ósmym Bóg ukazuje mu się po raz drugi.

Pierwszy raz był w Gibeonie, kiedy dał mu obietnicę. Bóg ukazał mu się po raz drugi i powiedział: hej, podoba mi się to miejsce. To jest wersja Living Oswalt.

I zamierzam tutaj umieścić swoje imię i nazwisko. I będę błogosławił ten lud, jeśli się ode mnie nie odwróci. W takim razie zamienię tę rzecz w kupę gruzu.

Ostatni rozdział Księgi Królewskiej dotyczy zniszczenia świątyni przez Babilończyków. To się nazywa inclusio . Budowanie świątyni, niszczenie powłoki świątyni. A to nam mówi, jak mamy czytać środkową część książki. Więc to jest to.

Całkowita racja. Może zostać uwikłana w rytuały, politykę kościelną lub doktrynę. I taka była sytuacja za czasów Wesleya.

Kościół anglikański w Anglii był ortodoksyjny. To ortodoksyjne jak cholera. Piekło jest bardzo ortodoksyjne.

Diabły wiedzą, kim jest Jezus. Ale to było martwe. Jesteśmy zagorzałymi bałwochwalcami.

Lubimy zamieniać rzeczy w idoli, którymi możemy zarządzać i które możemy kontrolować. Czy jestem prawdziwym chrześcijaninem? Tak. Zapamiętałem 39 artykułów.

Zapamiętane. To nie jest prawdą w moim przypadku, ale tak czy inaczej. Tak.

Więc to jest to. I o to właśnie mu chodzi. Werset 7. Król Samarii zostanie zniszczony, zmieciony jak gałązka na powierzchnię wód.

Wyżyny niegodziwości zostaną zniszczone. Znów rozmawialiśmy o wysokich miejscach. Te świątynie, w których czczono bogów i Jahwe.

Wyrosną ciernie i osty i pokryją ich ołtarze. Zatem to koniec wersetu 8 i powiedzą górą, przykryjcie nas. I na wzgórza, podążajcie za nami.

Spójrz na Łukasza rozdział 23, werset 30. 23. Jezus jest w drodze na krzyż.

Kobiety płaczą po nim. Płakali i lamentowali nad nim – mówi koniec wersetu 27. Werset 28.

Jezus odwrócił się i rzekł do nich, córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną; płaczcie nad sobą i nad swoimi dziećmi. Przyjdzie bowiem czas, kiedy powiecie: błogosławione są kobiety bezdzietne, łona, które nigdy nie rodziły, i piersi, które nigdy nie karmiły piersią. Nie mieli dzieci, które można było zabić.

Zatem spójrzcie tutaj, to jest bezpośredni cytat Ozeasza. Górom powiedzą: padnijcie na nas, a pagórkom ostońcie nas. O czym on mówi? Mówi o roku 70 n.e. , 40 lat później, kiedy Jerozolima zostanie rozebrana kamień po kamieniu.

Przejdźmy teraz do Księgi Objawienia. Objawienie rozdział 6, werset 16. Zatem w roku 722 ludzie będą mówić: niech spadną na nas góry.

W roku 70 ludzie będą mówić: niech spadną na nas góry. A w Objawieniu, rozdział 6, werset 16, nie jest to bezpośredni cytat, ale wyraźna aluzja. Werset 15, następnie królowie ziemi, książęta, wodzowie, bogaci, możni i wszyscy inni, zarówno niewolnicy, jak i wolni, ukryli się w jaskiniach i wśród skał górskich.

Wzywali góry i skały, padali na nas i zakrywali nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka. Powtórzę jeszcze raz: lubię używać takich wersetów, gdy ludzie mówią mi o: „Och, nie lubię Starego Testamentu”. Jest w tym cały ten gniew.

Kocham Nowy Testament. Chodzi tylko o miłość. Ukryj nas przed gniewem Baranka.

Zatem w rzeczywistości mamy trzy epoki: zniszczenie Izraela, zniszczenie Jerozolimy i koniec świata. I w każdym będą ludzie, którzy będą mówić, żeby nie żałować, ale żeby mnie ukryć. Pozwól mi uciec od tego, co nadchodzi.

Oznacza to dla mnie pytanie: czy mam zwyczaj pokutować, gdy Pan mnie poprawia? Kiedy Pan wskazuje, próbuje go kontrolować, próbuje go wykorzystać, próbuje uczynić go na mój obraz? Czy mam zwyczaj żałować i mówić: Boże, przebac mi? Jeśli tak, to w końcu nie będę się chował w skałach. Otrzymam jego łaskę i przebaczenie. Ale zatwardziałość serca jest bardzo łatwą chorobą.

Wracając do Ozeasza. Od dni Gibe'a grzeszycie. A on tu mówi o tej okropnej sytuacji z końca Księgi Sędziów.

Nie wiemy na pewno, czy te ostatnie rozdziały, od 17 do 21, są chronologicznie późniejsze niż rozdziały od 1 do 16. Mogły wydarzyć się wcześniej. Ale jeśli chodzi o książkę, to mówi się, dokąd to wszystko doprowadziło.

A historia Gibei jest dokładnie taka sama jak historia Sodomy i Gomory. A potem pozostałe pokolenia zarozumiały, weszły i pozabijały wszystkich Beniamitów . A potem pomyśleli: och, chwileczkę, powinniśmy mieć 12 plemion, prawda? Hmm, co zrobimy? Cóż, pozostało 600 Beniamitów .

Wiosną odbywa się tu festiwal, podczas którego wszystkie dziewice wychodzą, aby tańczyć wokół słupa majowego. Ta sprawa ma długą historię. Zatem powiemy Beniamitom, żeby tam poszli i porwali kilka z tych dziewczyn, a my utrzymamy plemię przy życiu.

Na co mówimy, drogi Boże. Zatem – mówi – od czasów Gibe'a, czyli 600 lat wcześniej, zgrzeszyliście, Izraelu, i tam pozostaliście. Czy wojna nie dosięgnie ponownie złoczyńców w Gibe'a? I myślę, że jest tutaj jasne, że nie mówi on jedynie o Gibe'a.

Wy jesteście Gibe'a. Spodziewaj się, że spotka cię to samo, co Gibe'a. Kiedy zechcę, ukarzę ich.

Narody zgromadzą się przeciwko nim. I stawiam pytanie, oto panowanie historii. Kto sprowadza Asyrię? Och, Asyria tak myśli.

I znowu myślę o niesamowitej wierze tych ludzi. Oto ten mały kraj, jak mówiłem już wiele razy, wielkości hrabstwa Jesmond. To jest Juda.

Połączmy hrabstwa Jesmond i Madison dla Izraela. Nasz Bóg jest tym, który rządzi Asyrią. Wow.

Myślę, że stanie się to dla nas bardziej potrzebne, chyba że Pan zapewni nam wielkie ogólnoświatowe przebudzenie. W miarę jak Kościół będzie się kurczył, coraz łatwiej będzie nam powiedzieć: cóż, myślę, że nasz Bóg nie jest Bogiem całego świata. To nie był problem dla tych ludzi, tych Ozeaszów, tych Amosa.

Kiedy zechcę, ukarzę ich. Narody zgromadzą się przeciwko nim, aby ich związać za podwójny grzech. Następnie zwróć uwagę na wersety 11, 12 i 13.

Efraim to tresowana jałówka, która uwielbia młócić. Cóż, po prostu masz kołek na środku stosu skoszonego zboża, a jałówka ma na umyśle linię prowadzącą do tego palika i jest prowadzona po wierzchu stosu zboża. I oczywiście w miarę jak sznur się skręca, ona zbliża się coraz bardziej do kołka.

Następnie zmieniasz kantar i ona porusza się teraz na zewnątrz. Cóż, to nie jest ciężka praca. Ponadto, jak mówi nam Biblia, nie będziesz zawiązywał kagańca tej krowie ani temu wołowi.

Jeśli po drodze chcą zjeść trochę pszenicy, pozwalasz im. Cóż, nie jest źle. Och, ale spójrz, założę jarzmo na jej jasną szyję.

Jarzma były ciężkie. Poprowadzę, Efraimie. Juda musi orać.

Jakub musi rozbić ziemię. Miałeś łatwe życie. To już nie będzie łatwe.

A następnie werset 12, dwa słowa kluczowe. Zasiej dla siebie słusność. Zbierz owoc hesed.

Postępuj właściwie, żyj dobrze, postępuj dobrze, a Bóg będzie mógł wylać na ciebie swoją niezасłużoną łaskę. Ale źle zasadziłeś. Tekst tutaj mówi o niegodziwości.

To przeciwieństwo dobra i zła. I wywołałeś katastrofę. Zjadłeś owoc oszustwa, a dzieje się tak dlatego, że polegałeś na własnych siłach.

Nie potrzebuję Boga. Radzę sobie bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.

Więc to jest to. Dokonać wyboru. Siej właściwe, jak mówię, właściwe zachowanie, właściwe postawy, właściwe praktyki.

A skąd wiesz jakie to są? Cóż, są Boże. I jaki jest wynik? Zbierzesz hesed, niezасłużoną miłość. Nie chodzi o to, że w rezultacie zasłużyłeś na tę niezасłużoną miłość, ale to ustanawia warunki, w jakich Bóg może ją dać.

Gary'ego? Dobrze. Z drugiej strony siejesz źle. A słowo, którego tam użyto, to po prostu bezbożność.

Nie potrzebuję Boga. Radzę sobie bardzo dobrze. To zły sposób na życie.

To zły sposób myślenia. To zły sposób działania. I będziesz żąć.

Wiele tłumaczeń mówi, że zbierzesz zło. Ale to słowo oznacza między innymi zło. Myślę, że najlepszy angielski odpowiednik jest zły.

A to rozciąga się od nieszczęść i katastrof po zło moralne. Jeden zbiera życie, drugi śmierć. Tak tak.

Są konsekwencje, konsekwencje. Ryk bitwy wzniesie się przeciwko twojemu ludowi, tak że wszystkie twoje fortece zostaną zniszczone, tak jak Shalman spustoszył Beth

Arbol w dniu bitwy, kiedy matki wraz z dziećmi zostały powalone na ziemię. A więc przydarzy się to tobie, Betel, z powodu twojej bezbożności – co? Hosea, co się z tobą dzieje? Betel to najbardziej pobożne miejsce w kraju.

Nie, to jest bezbożne, bo twoja bezbożność jest wielka. Gdy zaświta ten dzień, król Izraela zostanie doszczętnie zniszczony. 722, wszystko.

OK, pytania, uwagi, spostrzeżenia? Pytania? Czy cię pochowałem? Wszystkie serca czyste? W wersecie 12 znajduje się instrukcja, w której mówi: rozkopuj ugór. Pamiętam, jak kilka lat temu Steve Elliot wygłosił mistrzowskie kazanie, w którym powtarzał się refren, który mówił: „Cuda idą za pługiem”. Tak, cuda podążają za pługiem.

Tak, rozdrobnij ugór. Tak tak. Daj Bogu możliwość działania.

Cóż, mówisz o zbieraniu zła moralnego i nie przestaje mnie zadziwiać, jak cała ta sprawa z płcią przejmie cały świat. Tak, i to jest znowu idea kontroli. To ja zdecyduję, kim jestem.

Tak, tak, i znowu, zbierzesz to, co zasiejesz. Będziesz zbierał to, co posiejesz, i taki jest fakt w Bożym świecie, i tak jest. Dobrze, coś jeszcze? Wystarczy spojrzeć na spójność w tym rozdziale tego, jak Izrael i kiedy odnosimy to do naszego własnego życia tutaj, w Ameryce, ludzie zawsze biegną do stworzenia, a nie do stwórcy.

Tak. Aby oddać cześć, aż do samego końca, biegną, aby ukryć się pod skałami, tak jakby mogli ukryć się przed tym, który stworzył górę. Tak, zwracając się zawsze ku stworzeniu zamiast ku stwórcy.

Uczynienie człowieka przedmiotem wszystkich rzeczy. Tak, tak, a kiedy to robisz, redukujesz świat do bezsensu. Jeśli jesteśmy najlepsi, co kosmos może stworzyć, to nic nie znaczy nic i właśnie do tego doszliśmy.

Tak, tak, i to już mówiłem z tobą o miszpacie. Shafat jest często tłumaczone jako „sądzić”, a miszpat jest rzeczownikiem od tego, często tłumaczonego wyroku, ale w rzeczywistości coraz bardziej jestem przekonany, że miszpat to Boży porządek dla świata i jeśli żyjesz wbrew temu porządkowi, spadną na ciebie tragiczne wyroki, a nie dlatego, że sędzia powie: „No cóż, zobaczymy, myślę, że ci to zrobię”. Nie, jest to po prostu wynik życia wbrew sposobowi, w jaki Bóg stworzył świat.

Robisz to i są rezultaty. Podałem przykład z tobą, osobą, która skacze z wysokiego budynku. Cóż, na pewno dobry Bóg nie roztrzaskałby mnie o chodnik.

To nie ma z tym nic wspólnego. Twoje ciało nie zostało stworzone, aby wytrzymać nagłe zatrzymanie się na dole, a jeśli to zrobisz, poniesiesz konsekwencje. Czy Bóg cię osądził? Tak, ale nie w jakiś arbitralny sposób, mówiąc: cóż, dostanę cię za to.

Nie, przeciwstawiłeś się jego błędom i w rezultacie spadł na ciebie wyrok.

Pomódlmy się. Ojcze Niebieski, dziękuję za Twoje słowo.

Dziękuję za ostrzeżenia, które według psalmisty są tak cenne. Czytamy te mroczne słowa i mówimy: „Och, czy nie możemy od tego uciec, ale dziękujemy za ostrzeżenia”. Pomóż nam wziąć je sobie do serca.

Wybaw nas od potrzeby kontrolowania naszego świata. Wybaw nas od zatwardziałości serca, która nie chce pokutować, gdy wytykasz nam nasze wady. Wybaw nas, Boże, od robienia bożków z rzeczy dobrych.

Pozwól nam, Panie, chodzić w miłości do wszystkich mężczyzn i kobiet. Spraw, abyśmy oddawali Ci cześć we wszystkim, co robimy i mówimy . W Twoim imieniu, amen.